KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Kwietnia. Rok 1865. № 75. 22 Marca / 3 Kwietnia Rok 1865.

Poniedziałek. Rano zimna st. 1; w poł. c. st. 6. Wysok. wody st. 9 c. 1. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 5 m. 33 Zachód „ „ 6 „ 35 | Dziś, ŚŚ. Ryszarda i Pankracjusza BB. Jutro, Śgo Izydora Biskupa.

Onegdaj, to jest w dniu 1 b. m. o godz: 8ej z rana, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, JW. JX. Biskup Hr: *Plater*, dopełnił wyświęcenia na Sub-Djakonów, XX. Antoniego *Grzybowskiego* i Wincentego *Kroszczyńskiego;* na Djakona JX. Józefa *Dydyńskiego*, Alumnów z Seminarjum Śgo Jana.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, miejscowy chór wykonał Mszę *Studzińskiego:* na *Offertorium*, Hymn do N. MARJI P., J. K. *Chwaliboga;* na *Benedictus*, tercet na mezkie głosy, Leona *Sznabla;* oraz Modlitwę do MATKI BOZKIEJ, kompozycji *Mejerbeera.*— W Kościele po-*Augustjańskim*, wykonane zostały w czasie Summy przez grono Amatorów muzyki, dzieła religijne: Leona *Sznabla*: „Święty BOŻE;" Ignacego *Dobrzyńskiego;* oraz Zdrowaś MARJA, J. K. *Chwaliboga.*

Magistrat Miasta Warszawy.— Podaje do powszechnej wiadomości, że z funduszu przez ś. p. Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla sług, odznaczających się długoletnią i nieprzerwaną na jednem miejscu służbą przeznaczonego, w roku bieżącym z kolei otrzymało też nagrody trzech lokai, a mianowicie: 1) Nagrodę 1szą rs. 150 Kupiński Jan, służący u Wgo Zdanowskiego, pod Nrem 1348 mieszkającego, za lat 31 ciągłej i nieprzerwanej służby, w której odznaczył się moralnem postępowaniem i niezmiennem do swego Pana przywiązaniem; 2) Nagrodę 2gą rs. 75, Ploplis Wincenty, służący u Wgo JXiędza Prałata Butkiewicza, pod Nrem 556 mieszkającego, za lat 19 takiejże służby, i nakoniec 3) Nagrodę 3cią rs. 45 Górecki Łukasz, służący u JWgo Radcy Stanu Ritschel, pod Nrem 791 mieszkającego, za lat 12 takiejże służby. A ponieważ dzień Śgo Józefa do rozdawnictwa nagród przez testatora wyznaczony, przypadł w Niedzielę, zatem nagrody te w dniu poprzednim, to jest 6 (18) Marca r. b., na posiedzeniu Magistratu w obecności Panów przez Prezydenta Miasta doręczone im zostały.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*— Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz: War:).

(*Rus: Inw:*) W Piątek, 12go Marca, Hr: Münster, Nadzwyczajny Poseł i Minister Pełnomocny N. Króla Hanowerskiego, przyjęty był przez Najjaśniejszego Pana na posłuchaniu pożegnalnem i miał zaszczyt doręczyć J. C. Mości pisma dotyczące odwołania. Tegoż samego dnia Wice-Admirał Mey, przysłany ze szczególnem poruczeniem od N. Króla Niderlandzkiego, miał zaszczyt przedstawić się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi. (D. W.)

(*Rus: Inw:*) Dnia 10 Lutego otrzymał siłę prawa jeden z wniosków sejmu Finlandzkiego, dotyczący ogłoszenia języka fińskiego jezykiem urzędowym. Dnia 11go Lutego prawo zostało ogłoszone w Helsingforsie. W nowem prawie oznaczony został stanowczy termin, kiedy ta ważna reforma ma wejść w ostateczne wykonanie, a mianowicie: rok 1872. Wówczas język fiński stanie się obowiązującym dla urzędników w tych częściach kraju, gdzie ludność składa się albo wyłącznie z finnów, albo gdzie stanowi ona większość. Poczynając od r. 1868, Nauczyciele w Gimnazjach i niższych szkołach, obowiązani będą znać język fiński; wykład będzie się wówczas odbywał w języku fińskim, dla tego, aby oddać w języku fińskim termina techniczne, prawne i administracyjne, mianowaną została komisja, złożona ze specjalistów; komisja ta wygotuje formuły, które służyć będą za wzór dla biur rządowych w Finlandji. Urzędnikom dozwala się używania języka fińskiego, w charakterze języka urzędowego, wcześniej jak w 1872 r., a wielu z nich już skorzystało z tego prawa. (D. W.)

Onegdaj przyjechał do Warszawy Pomocnik Naczelnika 2ej Dywizji Grenadjerów Jenerał-Major *Sumarocki* z Brześcia Litewskiego; wyjechał zaś Jenerał-Major *Lebiedjew* do Petersburga.—Wczoraj przyjechał Jenerał-Adjutant *Kocebue* z Petersburga.

Jutro, jako w oktawie Śgo Franciszka, odbędzie się Msza Święta w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. *Raszewskiego*, b. Oficera b. W. P.; na którą, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (4511.)

Jutro, jako w 7mą bolesną rocznicę ś. p. nigdy nieodżałowanej Ludwiki z Stawnickich *Kozłowskiej*, Właścicielki dóbr Ziems: w Pcie Warszawskim, odbędzie się za spokój jej duszy Msza Śta, która będzie miała miejsce w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 9ej rano. (4510.)

Pozostałe Rodzeństwo po ś. p. Aloizym *Dąbrowskim*, zgasłym przedwcześnie w dniu 3 z. m., po krótkiej a ciężkiej słabości, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, w dniu jutrzejszym, o godz: 10tej z rana, odbyć się mające. (4482.)

D. 18 (30) Marca, miał *pierwszą* publiczną lekcję popularnej astronomji w sali mezkiego Gimnazjum, Nauczyciel tegoż Gimnazjum P. Michajłowski. Pomimo tego, że obwieszczenie o tych lekcjach ogłoszone było tylko na dwa dni wprzód; pomimo brzydkiej pogody, Publiczność zebrała się bardzo licznie; pomiędzy słuchaczami zauważano honorowego Kuratora Gimnazjum Rz: Radcę Tajnego Fundukleja i innych. Po krótkim wstępie, prelegent zrobił przegląd ciał niebieskich, objaśnił powstawanie konstelacji, a potem przeszedłszy do słońca, xiężyca i ziemi, wskazywał na ruch, objaśnił zaćmienia słońca i xiężyca, i zakończył lekcję obrazami mglistemi. Obrazy te z powodu nie zupełnie odpowiednich aparatów nie były dostatecznie zadawalniające. Następna lekcja odbędzie się 23 Marca (4 Kwietnia) o godzinie 7½ wieczorem. (D. W.)

We Wtorek, 4go b. m., od godziny 5ej do 6ej po południu, jak zapowiedzianem zostało, wykładać będzie w Sali Redutowej Prof: Dr Z. Węclewski „O niewiastach w starożytnej Grecji." — We Czwartek, 6go b. m., i w Poniedziałek, 10go b. m., o tej samej godzinie, wykładać będzie Prof: Dr J. Kasznica „O pojęciu prawa".

Wczoraj wieczorem Publiczność licznie zebrała się w Teatrze Wielkim, gdzie przedstawiono balet „Katarzyna, Córka Bandyty." Nie jest to wprawdzie nowością, aby o tem oddzielnie wspominać; lecz przyjęcie, jakiego doznała wczoraj pierwsza tutejsza tancerka, Panna Stefańska, wywołuje tę oddzielną wzmiankę. W obrazie bowiem trzecim tego baletu, kiedy Artystka ukazała się w „Pas Modeli," wielbiciele jej talentu, ofiarowali jej przepyszne bukiety i drogocenny upominek, to jest broszę i kolczyki brylantowe, wraz z szarfą niebieską, złotem przerabianą. Przytem także należy oddać sprawiedliwość i innym Artystkom, które wywiązały się z zadania swojego z wielkiem zadowoleniem widzów. „Pas" w piątym obrazie „Los Torreadores" powtórzone było dwu-krotnie na ogólne żądanie; w niem to, szczególniej odznaczała się tańcem i gracją Panna Aniela Piotrowska. Ogólne przywoływanie tak Panny Stefańskiej jak i innych, zakończyły to przedstawienie.

Onegdaj odbył się w salach redutowych o godzinie 7ej wieczorem drugi z kolei koncert Instytutu Muzycznego, na którym wykonano wielką Symfonję w 4ch oddziałach Filipa Davida, p. n. „Krzysztof Kolumb" przyswojeniem libretta tego dzieła językowi Polskiemu i podkładem pod muzykę, przysłużył się zasłużony b. Dyrektor Teatrów P. Jan Jasiński, a wyuczeniem dzieła dla przedstawienia takowego Dyrektor Instytutu. Przedewszystkiem poprzedziła, część koncertowa, w której tak orkiestra opery tutejszej, jak i inni Artyści Instytutu, zasłużyli ze względu na dokładne wykonanie powierzonych im partji na zupełną sprawiedliwość. Szczególniej też zajęła słuchaczów wyborna gra na fortepjanie Panny Thieme, z Instytutu Muzycznego, a wykonane przez nią jedno z trudniejszych utworów Thalberga, jaką jest fantazja z Don Juana, wywołało powszechy oklask. To samo również powiedzieć należy o koncercie Maurera na 4ry skrzypce, odegranym przez 4ch uczniów Instytutu, a z taką równością i biegłością oddanym, iż oprócz oklasków, jeszcze w dodatku wywołano ich wszystkich. Uczniami temi byli PP. Górski, Noskowski, Władysław Ostrowski i Jankowski. Co do samej Symfonji, ta rzeczywiście sprawiła na słuchaczach, spodziewany effekt. Dokładna deklamacja P. Grzywińskiego Józefa, prześliczne śpiewy Panny Adeli Pashalis, lub P. Köhlera, Artysty Opery; dalej P. Ignatowskiego, lub P. Stefana Grzywińskiego, obu kształcących się w Instytucie, z dodaniem do tego Orkiestry Opery i Chórów Instytutu, mało do życzenia pozostawiały. Całym koncertem od początku do końca dyrygował Dyrektor Instytutu. Użyty do koncertu tego fortepjan, pochodził z fabryki tutejszej P. Antoniego Hoffera.

Wczoraj na 16stym Poranku Muzykalnym P. T. Le Bruna, między innemi wykonano uwerturę z opery Syrena Aubera, na orkiestrę pod dyrekcją Dobrzyńskiego, Marsz weselny, Mendelsohna, Sonatę Beethowena na fortepjan i skrzypce (P. Kania i P. Szulc.) Znakomity nasz fortepjanista, ma już wziętość ustaloną, każda pochwała z naszej strony byłaby tylko powtórzeniem życzliwego zdania ogółu. Wzmiankując o P. Kani, trudno przemilczeć o P. Szulcu. Skrzypek ten coraz więcej zyskuje uznania dla swego talentu i pracy, a wyborne odegranie sonaty zjednało mu jednomyślne oklaski wszystkich słuchaczy. P. Zah: śpiewał „l'estremo Addio", utworu *Maiocchi* „Prząśniczki" Moniuszki, oraz z P. Sm: duet z Lindy.

I wczoraj także, pomimo idącego po sobie szeregu koncertów, P. Szletyński skrzypek, mógł się poszczycić licznem zebraniem słuchaczów, zebranych na danym przez niego koncercie w salach redutowych. Koncert ten zaszczycony był obecnością JW. Hrabiego Berga, Namiestnika Królestwa, i gronem znakomitych osób. Wykonywane przez Artystów Włoskich śpiewy, wzbudzały ciągłe oklaski, a to świetne przyjęcie, jakiego doznawali, wywoływało nowe nad program ustępy, z któremi tak Pani Trebelli, jak Bettini i Ciampi występowali, dla zadowolenia tyle oceniających ich talent słuchaczów. Pierwsza z nich bowiem, odśpiewała nad program Arję z „Lukrecji"; inni zaś jak Pan Ciampi, Arję z „Wesela Figara", a Państwo Bettini, piękną barkarollę. Również chętnie przyjęła publiczność i koncertanta i każde wykonanie przez niego dzieł, objętych programem, oklaskami okryła. Słusznie tedy powiedzieć możemy, że koncert ten najzupełniej się powiódł, wsparty jednocześnie i życzliwością dla niego Artystów, i współczuciem publiczności tutejszej.

„W miesiącu Kwietniu" mówi stary manuskrypt, „słońce wstępuje w konstellację Byka; owóż i woły w jarzmo wstępują, a orka na dobre się rozpoczyna. Owce myj i strzyż około Niedzieli, którą zowią *Exaudi;* karpie sposobne wpuszczaj na tarlisko w dzień Śgo Grzegorza; melony i inne delikatne frukta siej w dzień Śgo Jerzego, groch rzucaj na rolę w *Wielki Czwartek*; konopie siewaj w dzień Ś. Marka." W tym miesiącu, przy otwarciu żeglugi rzecznej, wspomnieć nam należy o głównych produktach, które niegdyś Gdański handel stanowiły, a które „industria ludzka zwykła dla swego zysku i pożywienia zbywać, a temi były: zboża, prowjanty różne, woski, miody, łoje, przędza, płótna, potaże, galmon (sic), glejta, ołów, minia, żelazo, stal, woły, skóry, klepki. Jednak wprzód kredką obliczyć koszt i zysk porachować, dopiero w Imie Pańskie z swoim na defluitacją pospieszyć ładunkiem." Statki, któremi odbywały się te transporta, były: „Szkatuły, dubasy, komięgi, byki, kozy, wiciny, lichtony, galery, czołny, płytko według czasu budowane, udychtowane, osmalone często, aby się podczas wielkiego gorąca nie zsychały. Naczynia przy tych statkach: Maszt, roja, karnaty, sztak tryl, to jest polna lina, obceje, trysk, prysk, kluby, powrozy, kotef, żagle, wory, szelki, koty, poberły, stroisze, tarcice do futrowania, pojazdy, laski, drągi, szufle, maty, goździe, siekiera, świder, piła, dłuto i toporek. Prądu i haka, aby Rotman i Sternik pilnie przestrzegał dla szwankowania (uchowaj Boże) statków. Sztembarku, bakortu, środka pilnować. Cła mają być słusznie odprawione, aby do juramentu niewinnych ludzi, nie przywodzić (chcesz li by cię BÓG błogosławił)."

Jako uzupełnienie do podanego przez nas artykułu o panującej w Rossji gorączce, dodajemy, iż jak donoszą gazety Ruskie według miejscowych spostrzeżeń, poczynionych przez tamecznych Lekarzy, źrenice w oku odgrywają w tejże chorobie niepoślednią rolę. I tak: jeżeli w chwilach polepszenia się stanu chorego, źrenice były rozszerzonemi, w takim razie, choroba powtórnie wracała, a jeżeli przeciwnie dochodziły zwyczajnej objętości, wtedy można było być pewnym, iż gorączka ustawała. (Dz: W.)

Wczoraj pomimo pochmurnego poranka, wypogodziło się nieco później niebo; a w godzinach poobiednich ożywiły się przechadzki, ograniczając się dotąd jedynie na ulicach miasta, zwłaszcza na linji Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata, bo ani ogrody ani aleje, nie oczyściły jeszcze zupełnie z resztek powłoki zimowej.

Lody na Wiśle pod Warszawą, stoją dotąd nieporuszone.

Oświadczam niniejszem, że dziełka pod tytułem: *Droga do pozyskania spokojności sumienia*, etc., jako mojej własności, bez mego wyraźnego pozwolenia, przedrukować nikomu nie wolno. Zastrzeżenie w tym względzie prawne gdzie wypadało, również uczynionem zostało.— X. A. M.

Z kolei nakoniec przypadło i dla naszego języka tłomaczenie dzieła Cesarza Napoleona III, p. n. Życie Juljusza Cezara. Tłomaczenie to na zasadzie oddzielnego przywileju, poruczone zostało, bawiącemu w Paryżu P. Juljanowi Fontannie, który jak wiadomo, przez długi czas uprawiał muzykę, a następnie wziął się do pióra i przyswoił w wybornem tłomaczeniu z hiszpańskiego, dzieło Cerwantesa: Don Kiszot. Tłomaczenie Cezara ma być ukończone, stosownie do umowy, jeszcze w r. b., i wyjdzie z druku w Paryżu, choć z drugiej strony, czytaliśmy wiadomość, że Prof: Cybulski w Wrocławiu, upoważniony został podobnież, de przekładu Życia Cezara, na polski język.

W mieście Żółkwi (Galicji Austrjackiej), ma być wystawiony z kamienia Pinczowskiego pomnik Jana IIIgo Króla Polskiego. Pomnik ten zamówionym został w pracowni znanego Rzeźbiarza Krakowianina, P. Parisa Fillipi, a sądząc z modeli, będzie on Artystycznym utworem.

Ze Lwowa znakomity Malarz Matejko udał się do Paryża, gdzie wystawi swój wspaniały utwor, podziwiany już w Krakowie: „Kazanie Sejmowe Xiędza Skargi", a o którym już wspominaliśmy w swoim czasie w Kurjerze.

W tych czasach zmarł we Lwowie, Xiądz Jan Kowalski ze Smolina, licząc lat 102. Do setnego roku życia nie opuścił żadnego obowiązku Kapłańskiego, a umierając zapisał 5,000 złr: dla wdów i sierot. Pomijając inne przykłady długoletności, Bielski w Kronice swojej wspomina o nagrobku w Srońsku na Mazowszu, wystawionym Srońskiemu Wojewodzie Mazowieckiemu, z którego okazuje się, że tenże liczył 140 lat, zmarł zaś w r. 1436.

W Wrocławiu wyszło drugie wydanie „Handbuch für Gefangenaufseher", dzieła nader ważnego dla nadzorców więźień, obejmującego bowiem nietylko przepisy porządku więziennego, ale i uwagi i rady co do obchodzenia się z więzniami, skreślone przez znanego z licznych pism w materji więziennej Dyrektora Wrocławskiego domu kary Schücka.

W ostatnich dniach Marca, tak wielkie spadły śniegi, że nawet w wielu miejscach, przeszkodziły biegowi pociągów na kolejach żelaznych, i tak: idące pociągi z Lipska pod Jüterbogk, i Koloński w Hanowerskiem, wyraźnie ugrzęzły w śniegach.

Wiadomości Zagraniczne.

EGIPT. *Kair, 23go Marca.* — W górnym Egipcie, pomiędzy Siut i Girgeh, w okolicy Kau el Kebir, wybuchnęło powstanie. Jeden z Szeików, uważany przez lud za świętego, powołał fellahów do mordowania Chrześcjan, ale ci wezwanie to pojęli w ten sposób, iż najprzód odmówili zapłaty podatków, a następnie połączyli się z beduinami pustyni, w celu rabowania i grabieży kraju. Utworzyła się zatem banda licząca do 1,000 ludzi. Na szczęście istnieje dziś w Egipcie telegraf i komunikacja szybka parostatkami, tak, iż zarekwirowane z Kairu wojska Vice-Króla dosięgły buntowników prędzej aniżeli się ci spodziewali. Zatrzymali oni właśnie parowiec rządowy holujący barkę grecką i zajęci byli rabunkiem owych statków, kiedy trąbki sygnałowe piechoty zwiastowały zbliżanie się straży przedniej. Buntownicy nie czekając na wojsko uciekli kryjąc się po wąwozach na krańcu pustyni. Ścigano ich natarczywie i wielu ubito oraz pojmano. Oddział wojsk, przy którym znajdował się sam Vice-Król, przybył dopiero do Minieh, kiedy ów epizod militarny już był ukończony. (Schl: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 27go Marca.*— Rozprawy nad adresem Ciała Prawodawczego rozpoczęły się dziś, mową P. Ollivier. Wiadomo, że deputowany ten, niegdyś do opozycji należący, zerwał takową i przeszedł do stronników rządu Cesarskiego. Udzielał on w swej mowie rady rządowi, a zasady jego wykazały, iż zbliża się bardzo do zasad objawianych niedawno w Senacie przez P. Troplong i do tych jakie wyznawał P. Morny. Ta okoliczność zapewne zbliżyła ich z sobą. — Wiadomości otrzymywane tu z Ameryki Północnej, wywołują silne wrażenie. Zdaje się, że tryumf Północy i ostateczne rozstrzygnięcie walki prędzej nastąpi, aniżeli się spodziewano. — Mówią, iż Marszałek Bazaine za swe czyny w Mexyku, otrzyma tytuł Marg: de Los Vagnos. Jest to nazwa jednego z fortów twierdzy Oajaco, zdobytej przez tego wodza. Tytuł podobny otrzymał także kiedyś Ferdynand Kortez, za zdobycie tegoż samego miasta.— Xiężna Morny wyjeżdża do Nade. Przybliżone obliczenie spadku po Xięciu Morny, budzi obawę, czy skutkiem licznych przedsiębierstw i wydatków nieco awanturniczych, jakiemi się zmarły odznaczał, aktywa jego nie będą równe passivom. I tak majętność Nade, która kosztowała kilka miljonów, sprzedaną zostanie za 500,000 fr: najwięcej, podobnież rzecz się ma i z wielu innemi majętnościami i fabrykami. Dla tego to przyjaciele radzą Xiężnie Morny, aby przyjmowała spadek jedynie z dobrodziejstwem inwentarza. Pamiętać jednak należy, że Cesarz przyrzekł wziąść w opiekę dzieci swego przyjaciela i zapewne sam się zajmie tą sprawą.— Zjawiły się tu dwie krytyki dzieła „Życie Cezara." Jedna w „Monitorze" druga w „Temps." Pierwsza napisana przez P. Nisard,

uwielbia pracę Cesarza, druga Pana Scherer, krytykuje dzieło z wielkiem rozsądkiem i taktem. (In: Bel:.)

PRUSY. *Berlin, 29go Marca.* — Niektóre dzienniki Pruskie, a mianowicie „Prowinzial-Corresp:“ krytykują dość ostro ostatnie postanowienie Bundestagu Frankfurckiego, w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, postanowienie, wywołane wnioskiem Bawarsko-Saskim. Dziennik pomieniony kończy swe dowodzenie radą, że Bundestag dobrze zrobi odrzucając przy głosowaniu ostatecznem narzuconą mu decyzję, jeśli nie chce przez niemające żadnego znaczenia uchwały podkopywać w zupełności swej powagi. — Choroba, która w Prusach wschodnich grasuje tak silnie, i porywa tyle ofiar, zwłaszcza między dziećmi, jest nerwową chorobą mlecza pacierzowego, rzadko się zdarzającą, a na nieszczęście po raz pierwszy epidemicznie się objawiającą. Ministerstwo wychowania oraz spraw duchownych i medycznych, wysłało profesora fakultetu Berlińskiego Dra Hirsch, będącego powagą w tego rodzaju chorobach, dla zbadania na miejscu epidemji i obmyślenia środków zaradczych. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Niższej, d. 31 z. m. toczono dalej rozprawy budżetowe. Przy etacie kancelarji nadwornej węgierskiej, P. Kaiserfeld, zarzucał ministerstwu bezczynność. P. Schmerling odpowiedział, że szybkie postępowanie w kwestji węgierskiej osobiście wiele mu nadziei czyniło, ale przekonał się, że jest niemożebnem. Rząd uznaje konserwacyjne stronnictwo węgierskie, jako swego najzaciętszego nieprzyjaciela, którego podkopy sięgają aż do tej Izby, i nigdy nie wda się z tem stronnictwem. Wnioski komitetu budżetowego przyjęto z dozwoleniem przelewów. — „Botschafter“ donosi, że ze strony Austrji zapewnione jest zgodzenie się na spodziewaną decyzję Bundestagu, co do zainstalowania Xięcia Augustenburgskiego w Holsztynie, usprawiedliwiające oczekiwania Państw średnich. — Wieczorne dzienniki Wiedeńskie z 31 Marca utrzymują, że rozesłaną została Pruska nota okólnikowa, która ewentualne postanowienie Bundestagu uznaje za przekroczenie atrybucji, zaprzecza pretensjom Xięcia następcy do Szleswigu i części Holsztynu, i zapowiada samoistne działanie Prus z pominięciem mającego zapaść postanowienia.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby niższej, d. 31go b. m. Palmerston interpellowany przez P. Newdegate oświadczył, że rozprawy co do ewentualnej rezydencji Papieża po upływie konwencji Wrześniowej są przedwczesne. Rząd osobiście szanuje Papieża i okazuje to chętnie; przesiedlenie jednak Papieża do Anglji, byłoby anachronizmem politycznem. Zresztą już przed laty dwoma, ofiarowano Ojcu Śmu Maltę na miejsce pobytu.

„Dresdner Jour:“ z dnia 1go b. m. w artykule kategorycznym o wniosku Saxonji, Bawarji i Hessen-Darmsztadu, zbija zdanie, jakoby przyjęcie tego wniosku stawiało związek w alternatywie wykazania własnej bezsilności, lub też wywołania wojny domowej. Przyjęcie wniosku daje raczej, jak powiedziano w artykule, Xięztwom punkt oparcia, a nie zawiera bynajmniej zachęty, iżby powstawały przeciw wielkim Mocarstwom Niemieckim, gdy tymczasem odrzucenie pokazałoby jasno Xięztwom, czego się mają spodziewać od Niemiec. (St: Ant:).

Wiadomości Literackie.

Ner 13ty *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: Dalszy ciąg powieści p. t: *Joanna Eyre*, z angielskiego; *Iłża za Radomiem*; *Historja rękawiczek; Nowości muzyczne; Mody; Korrespondencja z Paryża; Opis ryciny; Rozmaitości; Doniesienia.* Do Nru tego, dołączona rycina Paryzka.

Ner 13ty *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Opowiadanie pod dębem, o ziemi świętej i jej losach* (ciąg dalszy); *Kilka słówek o tem, jako świat przed stworzeniem człowieka wyglądał; Czary i Czarownice; Smutna przygoda szewca oskarżonego o czary.*

Przyjechali do Warszawy: Dobiecki Mat: Ob: z Krzyżanowic nr 601; Grabowski Józef Hr: z Rakowa nr 625; Walewski Karol Ob: z Parzymiech nr 613.

Wyjechali: Jackowski Marceli Ob: do Promny; Niepokojczycki Cypr: Ob: do Lublina; Walewski Cypr: Ob: do Małej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Halpert Feliks Ob: z Galicji nr 471; Hausman Olga Żona Porucznika z Neapolu nr 613; Sawiczewski Konst: Ob: z Galicji nr 1255.

Wyjechali koleją żelazną: Łubieński Feliks Hr: do Wiednia; Potocka Cecylja Hr: do Drezna; Załuska Emilja Hr: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Teatr Wielki. Dziś, „Wesele Figara“, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: B, Nr 14). Jutro, *Lunatyczka.* (Pani Jakowicka przedstawi rolę Aminy).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Wujaszek całego świata.* — *Przysięga Horacego.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 3 Kwiet: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 kop: 97, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 3 1/6, dają rs. 14 kop: 0 2/3; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. —, dają rs. 78 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 77 k. 50, dają rs. 77 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 k. —, dają rs. 106 kop: 75; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 kop: 50, dają rs. 93 kop: 25; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej dają rs. 100 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 3 1/3, od listów zastaw: kop: 16 5/6.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.